



Sygn. akt IV CNP 42/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi powoda
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Okręgowego
z dnia 13 października 2008 r., w sprawie z powództwa A. K.
przeciwko A. G.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 4 listopada 2010 r.,

oddala skargę.

Uzasadnienie

Powód A. K. domagał się zasądzenia od pozwanego A. G. kwoty 7108,63 zł, będącej ceną za zakupiony u pozwanego zestaw komputerowy, którego wadliwość stanowiła przyczynę odstąpienia przez niego od umowy, na co pozwany nie wyraził zgody, odmawiając zapłaty.

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 9 maja 2005 r. oddalił powództwo, przyjmując że powód nie wykazał, że zestaw komputerowy złożony z wybranych przez niego części był niezgodny z umową w chwili wydania go przez sprzedawcę, a nadto odstąpienie od umowy nie może mieć miejsca, jeśli towar jest sprawny i gotowy do użycia, co potwierdzone zostało opinią biegłego. Wybór uprawnienia przyznanego w ramach gwarancji jest wiążący przez cały czas istnienia wady. Ponadto niepoinformowanie sprzedawcy w terminie dwóch miesięcy o stwierdzeniu niezgodności towaru z umową powoduje utratę uprawnień przewidzianych art. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176 ze zm., dalej u.s.k.).

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 13 października 2008 r. oddalił apelację powoda. Przyjęte zostało przez ten Sąd, że umowa sprzedaży dotyczyła zestawu komputerowego złożonego przez pozwanego z części wybranych i zakupionych przez powoda u pozwanego. Wybór i selekcja części były rozciągnięte w czasie i chociaż pierwsza faktura za niektóre z nich wystawiona została z datą 18 sierpnia 2005 r., to w późniejszym czasie powód nabywał kolejne, jak też zwracał wcześniej nabyte. Pozwany udzielił gwarancji na każdą z kupionych części. W niedługim czasie po odbiorze zestawu powód zgłaszał reklamacje, realizując uprawnienia przyznane mu w ramach gwarancji. Po upływie terminu usunięcia usterki w dniu 22 lipca 2006 r. powód zażądał w dniu 23 sierpnia 2006 r. zwrotu ceny, przechodząc na tryb dochodzenia roszczeń przewidzianych w ustawie o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej. Na skutek mediacji prowadzonej przez Powiatowego Rzecznika Konsumentów w B. doszło w grudniu 2006 r. do porozumienia pomiędzy stronami, zgodnie z którym pozwany przedłużył gwarancję

o następny rok, a czasokres ewentualnych napraw określony został na 7 dni. Gwarancja przewidywała możliwość wydłużenia terminu naprawy za zgodą kupującego. Powód odebrał komputer w dniu 29 grudnia 2006 r., co definitywnie zakończyło okres wcześniejszych reklamacji. W dniu 19 marca 2007 r. powód zgłosił reklamację komputera w odniesieniu do karty graficznej, powołując się na udzieloną mu gwarancję. Następne żądanie naprawy w ramach gwarancji wysunięte zostało w dniu 29 maja 2007 r., a w piśmie z dnia 5 czerwca 2007 r., powołując się na niedotrzymanie uzgodnionego terminu naprawy gwarancyjnej, wysunął żądanie zwrotu ceny. Dopiero w piśmie z dnia 25 czerwca 2007 r. powołał się na niezgodność towaru z umową i złożył oświadczenie o odstąpieniu od niej. Pozwany w piśmie z dnia 2 lipca 2007 r. odmówił zwrotu ceny. Sąd Okręgowy uznał, że skoro wada ujawniła się w dniu 19 marca 2007 r., to zgłoszenie roszczenia wynikającego z niezgodności towaru z umową powinno nastąpić do 19 maja 2007 r., a zatem dokonanie tego dopiero w dniu 25 czerwca 2007 r. było spóźnione i doszło do utraty uprawnień przewidzianych art. 9 ust. 1 u.s.k. Zgłoszenie wady w ramach gwarancji nie może jednocześnie stanowić zawiadomienia sprzedawcy o stwierdzeniu niezgodności towaru z umową. Podkreślił, że kupujący może odstąpić od umowy dopiero w razie niemożności żądania naprawy lub wymiany, jeśli nie było przeszkód wskazanych w art. 8 ust. 1 u.s.k. Za niezasadne uznał Sąd Okręgowy zarzuty dotyczące wadliwości postępowania dowodowego. Opinia biegłego nie stanowiła, poza stwierdzeniem obecnego stanu zestawu komputerowego, dowodu istotnego dla rozstrzygnięcia. Fakt pozostawiania przez biegłego w przeszłości w stosunku pracy z pozwanym, co zresztą podniesione zostało dopiero na rozprawie, po opracowaniu opinii, nie stanowił uzasadnionej przyczyny wyłączenia biegłego. Oddalenie powództwa było następstwem utraty uprawnienia do zgłoszenia żądania odstąpienia od umowy, wywołanej niedotrzymaniem przewidzianego ustawą terminu.

Powód w skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku zarzucił naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 385 k.p.c., polegające na wydaniu niesłusznego wyroku i niezgodnie z prawem, przez pozbawienie go prawa przysługującego mu zgodnie z art. 10 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 2 u. s. k., co było przyczyną szkody w wysokości 7838, 33 zł oraz szkody niematerialnej.

Ponadto doszło do nieważności postępowania przewidzianej art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 380 i art. 381 k.p.c. na skutek art. 2 § 1, art. 3, art. 16, art. 382 k.p.c. w związku z art. 386 § 4, art. 391 § 1 i art. 378 § 1 k.p.c. przez uchylenie się od rzetelnej, ustrojowej kontroli sprawy i bezczynności dotyczącej wniosków powoda, kwestionujących prowadzenie dowodu z opinii biegłego, osoby biegłego i jego bezstronności. Bezzasadnie został obciążony kosztami opinii, a Sąd Okręgowy nie rozpoznał sprawy we wszystkich jej aspektach. Nieuzasadnione było również stwierdzenie, że niezgodność towaru z umową dotyczy wady, która ujawniła się w dniu 19 marca 2007 r., a nie 29 maja 2007 r., co wpłynęło na treść wyroku Sądu drugiej instancji. Nie została rozstrzygnięta kwestia słuszności lub niesłuszności wniosków powoda dotyczących udziału biegłego, którego opinia była zbędna i kosztów z tym związanych oraz błędu w ustaleniach faktycznych co do dat niezgodności towaru z umową i terminu powiadomienia o nich. Naruszenie prawa materialnego łączy z błędną wykładnią art. 9 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1 i 4 u.s.k. w związku z art. 491 § 2 k.c. zasadzającą się w przyjęciu, że zgłoszenie wady rzeczy sprzedanej w ramach gwarancji nie stanowi jednocześnie wypełnienia ustawowych przesłanek do zawiadomienia sprzedawcy o stwierdzeniu niezgodności towaru z umową, chociaż sprzedawca jest jednocześnie gwarantem. Ponadto kupujący w takiej sytuacji nie musi ponownie korzystać od nowa z kolejności uprawnień wskazanych w art. 8 ust. 1 i 4 u.s.k. Poniesiona przez powoda szkoda obejmuje kwotę (uiszczoną cenę), jaką powinien uzyskać na skutek odstąpienia od umowy oraz zasądzone od niego koszty obu postępowań.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji jest szczególnym środkiem procesowym, zmierzającym do wdrożenia postępowania mającego za zadanie zbadanie legalności działalności orzeczniczej sądów powszechnych. Przyczyną i źródłem ustanowienia jej jest art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przewidujący odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez niezgodne z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej oraz uregulowania art. 417 do

421 k.c. W art. 417² § 2 k.c. wskazane zostało, że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia, można żądać jej naprawienia po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu jego niezgodności z prawem. Nadzwyczajny charakter tego środka skłania do przyjęcia, że nie może przysługiwać od każdego wadliwego wyroku lub postanowienia. Nie każde naruszenie prawa materialnego lub przepisów postępowania stanowi usprawiedliwioną podstawę skargi oznaczonej w art. 424¹ k.p.c. Zasadnicze znaczenie ma wykładnia pojęcia „niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia”, które zawarte jest zarówno w art. 424¹ § 1 k.p.c., jak i w art. 417¹ § 2 k.c. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęte zostało jednolite zapatrywanie, że niezgodność orzeczenia z prawem stanowi autonomiczną kategorię bezprawności i nie może być utożsamiana z pojęciem bezprawności szeroko rozumianej w dziedzinie odpowiedzialności cywilnej. Zaakcentowane zostało, że przy objaśnianiu wymienionego pojęcia uwzględniać należy istotę władzy sądowniczej, wyrażającej się w orzekaniu w warunkach niezawisłości, w bezstronny sposób, zależny od obowiązujących ustaw, ale także „głosu sumienia”, zakładającą swobodę sędziego w ocenie prawa i faktów. Nie bez znaczenia jest również okoliczność, że zasadniczą rolę w procesie stosowania prawa pełni wykładnia, której rezultaty mogą być różne, zależne od jej przedmiotu, metod oraz podmiotu jej dokonującego. Wobec tego za orzeczenie niezgodne z prawem w rozumieniu powołanych przepisów uznać można tylko takie orzeczenie, które jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (dyskrecjonalności) albo zostało wydane w wyniku rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa o charakterze oczywistym i niewymagającym głębszej analizy prawniczej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007/1/17; z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/06, niepubl.; z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007/2/35; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, niepubl.; z dnia 25 maja 2007 r., I CNP 17/07, niepubl.; z dnia 3 czerwca 2009 r. IV CNP 16/09, niepubl.; z dnia 20 maja 2010 r., V CNP 96/08, niepubl. i z dnia 3 czerwca 2010 r., IV CNP 16/09, niepubl.). Takie ujęcie niezgodności z prawem, a tym samym „bezprawności sądowej”, pozostaje

w zgodzie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który przesłance „oczywistości naruszenia prawa” nadał bardzo wąskie rozumienie (por. C-224/01, Gerhard K. v. Austria).

Powoływane w skardze A. K. zarzuty naruszenia prawa procesowego nie zasługiwały na podzielenie. Nie było podstaw do uznania, że postępowanie przed Sądem drugiej instancji naruszało podwaliny reguły właściwego procedowania. W odniesieniu do najdalej idącego, kwestionowania ważności postępowania, wskazanego w art. 379 pkt 5 k.p.c. nie trafnie podnosi on, że doszło do pozbawienia go możliwości obrony swych praw. Ta przyczyna nieważności polega na tym, że z powodu wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej, strona nie mogła brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, niepubl.). Chodzi o całkowite, faktyczne pozbawienie możliwości obrony, chyba że skutki tego uchybienia mogły być usunięte przed wydaniem wyroku w danej instancji (por. wyroki z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98, niepubl. i z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00, niepubl.). Stwierdzenie, czy w konkretnej sprawie doszło do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw poprzedzone być powinno ustaleniem, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy wpłynęło ono na możliwość strony do działania w postępowaniu oraz czy mimo zaistnienia tych okoliczności mogła ona podjąć obronę swych praw (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2008 r., V CSK 488/07, niepubl. i z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 404/09, niepubl.). Nieuwzględnienie przez sąd drugiej instancji wniosku dowodowego, czy też odmowa przeprowadzenia dowodów powołanych przez stronę nie uzasadnia twierdzenia o pozbawieniu jej możliwości obrony praw, skutkującego nieważnością postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2009 r., II CSK 446/08, niepubl. i wyrok z dnia 23 października 2008 r., V CSK 131/08, niepubl.).

Nie stanowi również tej przyczyny nieważności postępowania nieuwzględnienie przez sąd sprzeciwu powoda dotyczącego dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Niezależnie od tego, twierdzenia o bezzasadności przeprowadzenia tego dowodu nie sposób podzielić. Wskazać należy, że te czynności Sądu pierwszej instancji były związane

z zarzutami pozwanego o niewłaściwym używaniu komputera przez powoda, polegającym na ingerowaniu w jego strukturę w celu osiągnięcia wyższych parametrów oraz aktualnej jego sprawności. Dopuszczenie dowodu było wyrazem niepodzielenia wniosku powoda, niewymagającym odrębnego postanowienia. Stwierdzenie przez biegłego, że nie można ustalić czy miała miejsce ingerencja, poza nieprawidłowym oklejeniem urządzenia taśmą, nie dawało podstaw do podzielenia podniesionego zarzutu. Uznanie zestawu za sprawny nie zostało zakwestionowane przez powoda. Wbrew jego stanowisku, Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie była potrzeba wyjaśnienia kwestii z zakresu nauk ścisłych, a opinia była podstawą przyjęcia, że komputer jest sprawny. Sąd ten odniósł się również do zastrzeżeń powoda dotyczących osoby biegłego, które zostały podniesione po wydaniu opinii, na rozprawie przed Sądem Rejonowym. Przyznany przez biegłego fakt krótkiego (przez okres miesiąca) zatrudnienia przed kilku laty w zakładzie prowadzonym przez pozwanego nie stanowił, także w ocenie Sądu Okręgowego, podstawy do wyłączenia biegłego, a powód nie wskazał, żeby mogło to mieć wpływ na treść opinii. Nie zostało przekroczone uprawnienie Sądu Okręgowego do oceny zastrzeżeń powoda na gruncie art. 281 k.p.c. i odpowiednio stosowanego art. 49 k.p.c.

W apelacji powód nie wysunął zarzutu naruszenia art. 380 i art. 381 k.p.c., a w skardze nie wskazał z czym łączy wątpliwości dotyczące ich niezastosowania, czy też wadliwego zastosowania, zwłaszcza że dążenie do stosowania tych uregulowań wymagało aktywności apelującego. To samo odnieść należy do powołanych, bez motywacji, art. 2 § 1, art. 3 i art. 16 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie prowadził postępowania dowodowego, a wydane orzeczenie oparł na ustaleniach Sądu pierwszej instancji, które podzielił i uznał za własne, co wyłączało pogwałcenie art. 382 k.p.c. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu obejmujących również wydatki związane z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego oparte zostało na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy, obejmującej wszystkie niezbędne koszty poniesione przez pozwanego w ramach celowej obrony. Nie można domagać się ich zwrotu w innym postępowaniu. Nie wskazał również skarżący podstaw wskazujących na rozpoznanie sprawy przez Sąd drugiej instancji z uchybieniem obowiązкови przewidzianemu art. 378 § 1 k.p.c.

Przepis art. 385 k.p.c. nie może być samodzielną podstawą formułowania zarzutu naruszenia prawa procesowego. Do jego naruszenia może dojść jedynie w razie stwierdzenia, że apelacja jest zasadna i mimo tego oddalenia jej albo uznania jej za bezzasadną i niedokonania jej oddalenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 524/09, niepubl.). Taka sama sytuacja dotyczy zarzutu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., który tak, jak wcześniej omówiony, określa treść jednego z możliwych rozstrzygnięć sądu drugiej instancji. Wadliwe zastosowanie tego przepisu może być związane jedynie z sytuacją, w której mimo stwierdzenia braku rozpoznania istoty sprawy bądź konieczności przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego sąd wyda inne orzeczenie, niż w nim przewidziane. Taka sytuacja nie miała miejsca.

W art. 8 u.s.k. uregulowane zostały konsekwencje niezgodności towaru z umową, jako podstawowej przesłanki odpowiedzialności sprzedawcy względem kupującego. Przepis ten, wprowadzając sekwencję uprawnień kupującego, w razie stwierdzenia niezgodności towaru z umową, przyjmuje jako zasadę utrzymanie w mocy umowy, o treści zgodnej ze stanem z chwili jej zawarcia. Rozwiązanie umowy, będące następstwem odstąpienia od niej przez kupującego, przewidziane zostało na wypadek niemożności osiągnięcia stanu zgodnego z umową, wobec nieskuteczności nieodpłatnej naprawy lub wymiany towaru na nowy, czy też nieskorzystania przez kupującego ze stosownego obniżenia ceny. Wynika stąd, że ustawa nie zakłada dowolności wyboru przez kupującego jednego z uprawnień wymienionych jako pierwsze. Nie została wyłączona możliwość dodatkowej ochrony kupującego przez udzielenie mu gwarancji, stosownie do art. 13 u.s.k., który traktuje również o relacji pomiędzy ochroną ustawową (art. 8), a udzieloną w ramach warunków zaproponowanych przez gwaranta i przyjętych przez kupującego (art. 13 ust. 4). W takiej sytuacji kupujący uzyskuje prawo wyboru uprawnienia i jego realizacji pomiędzy wynikającymi z gwarancji, bądź niezgodności towaru z umową. Niezależność dochodzenia roszczeń z obu tych podstaw oznacza również możliwość żądania wykonania świadczenia o podobnej treści, w oparciu o jedną z nich w razie niemożności żądania tego samego na drugiej podstawie. Wybór roszczenia z gwarancji nie powoduje utraty możliwości żądania tego samego roszczenia na podstawie niezgodności towaru z umową, co ma istotne

znaczenie, jeśli sprzedawca i gwarant są odrębnymi podmiotami. W sytuacji, gdy sprzedawca jest zarazem gwarantem, istotnego znaczenia nabiera jednoznaczne określenie przez kupującego reżimu odpowiedzialności, na jakiej opiera żądanie wypełnienia dochodzonego uprawnienia. Nie jest bowiem możliwe konstruowanie roszczenia mieszanego, obejmującego elementy każdego ze wskazanych reżimów. Dokonanie zatem wyboru podstawy roszczenia, wiążące dla sprzedawcy, wiąże również kupującego, do czasu stwierdzenia niemożności spełnienia go. Kupujący powinien powiadomić sprzedawcę o przejściu na roszczenia przewidziane drugą podstawą, zwłaszcza gdy sprzedawca jest również gwarantem. Zmiana uprawnień realizowanych w ramach gwarancji na przewidziane w art. 8 u.s.k. nie wyłącza, objętej tym przepisem, ich sekwencji. Można przyjąć, że nieskuteczność naprawy w ramach gwarancji powoduje w zasadzie bezskuteczność pierwszego z uprawnień, ale nie eliminuje kolejnego. Nakłada zatem na kupującego obowiązek wykazania niemożności albo nieadekwatności tych sposobów doprowadzenia towaru do zgodności z umową. Sprzedawca powinien mieć sposobność stwierdzenia czy naprawa lub wymiana wadliwego towaru są możliwe i nie łączą się z nadmiernymi kosztami. Przejście do drugiej sekwencji nie będzie możliwe, dopóki konsumentowi będzie przysługiwało drugie roszczenie z pierwszej sekwencji, chyba że z góry będzie wiadome, że spowoduje znaczne niedogodności po stronie konsumenta albo gdy próba naprawy lub wymiany została podjęta. Określenie odpowiedniego czasu (art. 8 ust. 4 u.s.k.) do dokonania naprawy lub wymiany wyznaczać powinny rodzaj towaru i jego cel dla kupującego, czas konieczny do naprawy, zazwyczaj nieprzekraczający dwóch tygodni, rozsądny, bez istotnej niedogodności dla kupującego. Wybór pomiędzy uprawnieniami objętymi art. 8 ust. 4 u.s.k. należy do kupującego, przy uwzględnieniu wskazanych w nim uwarunkowań. Skorzystanie z roszczeń wymienionych w art. 8 u.s.k. uzależnione jest od zawiadomienia sprzedawcy o stwierdzeniu niezgodności towaru z umową, w wyznaczonym w art. 9 ust. 1 u.s.k., terminie dwóch miesięcy od tego stwierdzenia. Niedochowanie tego terminu skutkuje wygaśnięciem roszczenia o wprowadzoną ustawą ochronę. Wyrażone zostało w doktrynie zapatrywanie, że wygaśnięcie uprawnienia odnosi się jedynie do tego konkretnego naruszenia umowy. Nie oznacza natomiast

ostatecznej utraty uprawnień kupującego, jeśli w przyszłości zaistnieją nowe zdarzenia, wskazujące na niezgodność towaru z umową. W takich przypadkach bieg dwumiesięcznego terminu rozpoczyna się od stwierdzenia zaistnienia każdego z nich.

Nie zasługuje na podzielnie stanowisko skarżącego, że zgłoszenie usterki zestawu komputerowego, w ramach łączącej strony gwarancji, stanowi jednocześnie wypełnienie przesłanek zawiadomienia o stwierdzeniu jego niezgodności z umową, o jakim mowa w art. 9 ust. 1 u.s.k., bo przez to doszło do wypowiedzenia umowy gwarancyjnej, zgodnie z art. 491 § 2 k.c. Kupujący, któremu przysługuje wybór uprawnień, domagając się naprawy towaru, powinien jednoznacznie określić, czy realizuje te wynikające z udzielonej mu gwarancji, czy też przewidziane ustawą, zwłaszcza jeśli sprzedawca jest także gwarantem. Nie ma również podstaw do przyjmowania, że wypowiedzenie umowy gwarancyjnej mogłoby nastąpić w dorozumiany sposób. Z dokonanych rozważań wynika, że skorzystanie z uprawnień, o jakich traktuje art. 8 u.s.k., obliguje kupującego do dochowania wymogu kolejności uprawnień, określonych art. 8 ust. 1 u.s.k., przy czym dokonując wyboru drugiego, powinien się powołać na nieskuteczność dotychczasowej naprawy. Powód nie domagał się wymiany zestawu ani jego elementu i nie poddawał ocenie pozwanego, czy zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie, nie było zatem prowadzone postępowanie dowodowe, zezwalające na rozważenie negatywnych przesłanek objętych wymienionym przepisem. Nie mogło być uznane za wystarczające w tej mierze prezentowane w skardze stanowisko, że zestaw komputerowy powoda był jednostkowym egzemplarzem, skoro złożony był przez pozwanego z ogólnie dostępnych komponentów. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny żądań skierowanych przez powoda do pozwanego w dniu 19 marca 2007 r. i 29 maja 2007 r., przyjmując że wywodzone są z łączącej strony gwarancji. Z treści pisma powoda z dnia 31 marca 2007 r. wynika niezadowolenie ze sposobu usunięcia zgłoszonej usterki, skoro domagał się rozliczenia związanego z zamontowaniem tańszej części, nie kwestionował natomiast sprawności komputera. W piśmie z dnia 5 czerwca 2007 r. powód, powołując się na niewywiązanie się przez pozwanego z naprawy usterki zgłoszonej w dniu 29 maja 2007 r. zgłosił żądanie zwrotu

zapłaconej ceny, co motywował niedochowaniem terminu naprawy przewidzianego gwarancją, jak też niedochowaniem warunków gwarancji już w dniu 27 marca 2007 r. Również to pismo nie mogło być potraktowane jako zgłoszenie żądania przewidzianego w art. 8 ust. 4 u.s.k., nawet jeśli wziąć pod uwagę, że gwarancja, do której powód wyłącznie się odnosił, nie przewidywała zwrotu ceny. Niezgodność zestawu komputerowego z umową była przedmiotem pism z dnia 25 czerwca 2007 r., w którym złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy i żądanie zwrotu ceny, z uwagi na niezadowolenie z jakości zestawu, dokonywanych napraw i przekroczenia terminu tej ostatniej. Zaznaczył ponadto, że nie wyraził zgody na przedłużenie czasu trwania naprawy, o co pozwany wnosił w piśmie z dnia 11 czerwca 2007 r., odnosząc się do postanowień gwarancji.

Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że powód powiadomił pozwanego o stwierdzeniu niezgodności zestawu komputerowego z umową po upływie terminu wskazanego w art. 9 ust. 1 u.s.k. było następstwem łączenia jego biegu ze stwierdzeniem wady w dniu 19 marca 2007 r. Stanowisko to oparte było na założeniu, że niezgodność z umową zaistniała wraz z pierwszą usterką po ugodowym ułożeniu współpracy w grudniu 2006 r. i zgłoszenie kolejnych nie miało wpływu na bieg tego terminu. Taka interpretacja, również art. 4 u.s.k., nie uwzględnia możliwości korzystania przez kupującego z uprawnień przewidzianych gwarancją. Za bardziej przekonującą uznać należy wykładnię art. 9 ust. 1 u.s.k., która termin ten odnosi do każdego przypadku stwierdzonej przez kupującego wadliwości, wskazującej na niezgodność towaru z umową, chociaż powód powoływał wadliwości nawet sprzed zawarcia ugody. Niemniej jednak zapatrywania Sądu Okręgowego nie można uznać za niewątpliwie sprzeczne z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć, czy też będącego wynikiem szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawniczej. Skarżone orzeczenie nie zostało również wydane w okolicznościach sprzeniewierzenia się prawu i nie było przyczyną szkody powoda. Podkreślenia wymaga, że niewyrażenie przez powoda zgody na wydłużenie terminu naprawy gwarancyjnej bez podania rzeczowych argumentów, mimo powołania przez pozwanego przyczyn i postanowienia gwarancji, jak też złożenia propozycji udostępnienia na ten czas innego urządzenia,

ocenić należy na gruncie art. 354 § 2 k.c. jako brak współdziałania. Pozwany usunął usterkę i wzywał powoda do odbioru zestawu. Skorzystanie przez powoda z uprawnienia do odstąpienia od umowy dokonane zostało z uchybieniem obowiązku przewidzianego w art. 8 ust. 1 u.s.k. i nie mogło wywołać zamierzonego rezultatu, a zatem umowa w dalszym ciągu wiązała strony, a powód miał możliwość korzystania z zakupionego towaru.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy uznał, że zaskarżone orzeczenie nie jest niezgodne z prawem w omówionym rozumieniu art. 424¹ k.p.c. i art. 417¹ § 2 k.c., co było przyczyną oddalenia skargi w oparciu o art. 424¹ § 1 k.p.c.